

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

4 grudnia 2018

nr 91 (LXXIII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
POSTAW NA
DWUJĘZYCZNOŚĆ
STR. 2-3



KULTURA
NIE OPISUJĘ PRAWD
ABSOLUTNYCH
STR. 5



niepodległa

POLEKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Święty rozdaje prezenty



WYDARZENIE: Już
w czwartek przypada
Dzień Świętego Mikołaja.
Zapytaliśmy kilka osób, co
chciałyby otrzymać tego
dnia w prezencie.

Iwona Szewczyk,
menedżer ds. handlu i marketingu

W ostatnich latach marzę przede wszystkim o tym, żeby moje dzieci były zdrowe i szczęśliwe. A dla siebie? Uważam, że materialne rzeczy możemy kupić kiedykolwiek, więc nie- skromnie proszę o mieszankę miłości, zdrowia i szacunku.
P.S. Gdyby jednak mimo wszystko święty Mikołaj upierał się przy czymś konkretnym, nie pogniewałabym się, gdybym dostała kom- puter.

Marek Drozdziak,
uczeń klasy 6.

Życzyłbym sobie od świętego Mikołaja puzzle z obrazkiem pandy czarno-białej, z tysiąca elementów. Bardzo lubię układać puzzle z dużej liczby części. Ułożyłem już cztery obrazy ze zwierzętami – lwa, tygrysa, delfiny oraz pandę koala.

Karol Ruszkiewicz, uczeń klasy 6.

Chciałbym dostać od świętego Mikołaja karty FIFA 35 z roku 2018, które aktualnie zbieram, albo nową piłkę, ponieważ jestem piłkarzem. Oprócz tego mogłaby być jakaś gra do Xboxa.

Marta Bezcna,
dyrektor Caritasu w Trzyńcu

Chciałabym otrzymać coś niebaga- telnego – kawałek jego miłości i świętości. Św. Mikołaj urodził się w 260 roku w Azji Mniejszej i już za jego życia mó- wiono o nim jako o świętym pełnym miłości, ponieważ pomagał biednym. Człowiek święty jest człowiekiem na- pełnionym miłością.

Edmund Piekarski, pracownik Zarządu Dróg

Jestem po ciężkim zawale serca. Dzięki kardiologii na Podlesiu w Trzyńcu jestem wśród żywych – już sam ten fakt jest wiel- kim prezentem. Teraz trzeba mi wszystko przewartościować, wybrać priorytety i... do przodu. Najlepszy prezent to być zdrowym, czego z serca Wam w „Głosie” życzę.

(sch, dc)

Jan Kubeczka,
konstruktor

Ja już właści- wie dostałem wszystko to do- bre, co życie mo- gło mi przynieść. Jako akompa- niator pracuję z dziećmi, a to jest największy dar, który mogłem otrzymać. I wię- cej nie chcę.

Krzysztof Kosmala,
nauczyciel w szkole w Gnojniku

Nie chciałbym niczego materialnego. W tym przepełnionym konsumpcjonizmem świecie zbyt wiele uwagi przywiązujemy do rzeczy. Poprosiłbym o zdrowie dla całej rodziny, o mniej zmartwień, a więcej rado- ści i pogody ducha.

REKLAMA



Polskie Gimnazjum
im. Juliusza Słowackiego

Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz młodzież
Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego
w Czeskim Cieszynie

zapraszają serdecznie na tradycyjny

Koncert Świąteczny

środa 19 grudnia 2018
godzina 11.00 i 17.00

kościół Na Niwach w Czeskim Cieszynie

REKLAMA

Stowarzyszenie
Przyjaciół Polskiej Książki w RC
MK PZKO Jabłonek
oraz Księgarnia u Wirthów
zapraszają na

WIELKI ŚWIĄTECZNY KIERMASZ POLSKIEJ KSIĄŻKI

Miejsce: Dom PZKO w Jabłonce

Termin:

- ✓ sobota 8 grudnia 2018 w godz. 8.00-17.00
- ✓ niedziela 9 grudnia 2018 w godz. 8.00-17.00
- ✓ poniedziałek 10 grudnia 2018 w godz. 8.00-14.00

Wydarzenie jest współ- finansowane przez Sto- warzyszenie „Wspólno- ta Polska” ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu RP.

GŁ-662

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

Dzień dobry, mieszkańcy Zaolzia. Po ubiegłotygodniowych mrozach nie ma już ani śladu, za to dziś ma być pochmurnie i prawdopodobnie będzie lało. Co to oznacza? Popularne przysłowie związane z 4 grudnia mówi: „Barbara po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie”. Inne porzekadło głosi: „Na świętą Barbórkę błoto, będzie zima jak złoto”...

No to wiemy, jaka pogoda czeka nas w święta i jaka będzie nadchodząca zima. Dziś w Kościele katolickim przypada wspomnienie św. Barbary, czyli świętujemy Barbórkę. Z tej okazji wszystkim górnikom oraz Barbarom składamy najserdeczniejsze życzenia. Po polskiej stronie granicy Barbórka to wielkie wydarzenie, które celebrowane jest nawet w szkołach i przedszkolach. W „okolicach” 4 grudnia na Śląsku prócz uroczystości kościelnych odbywają się parady z orkiestrami, apele oraz rozmaite imprezy artystyczne i jubileuszowe. Najsłynniejsze z nich to tzw. karczmy piwne, zwane gwarkami, na których górnicy oddają się uroczystym (i tajemniczym) rytuałom, no i oczywiście piciu piwa. Wstępu na karczmy piwne tradycyjnie nie mają panie, z czasem więc zaczęły organizować własne imprezy, czyli tzw. babskie combry.

Barbórkowe zwyczaje generalnie nie są praktykowane przez Polaków na Zaolziu. Barbórkowym, męskim uciechem nie oddaje się nawet słynna „brać piwna” z Sibicy. Trochę szkoda, bo przecież Polaków pracujących w zaolziańskich kopalniach nadal nie brakuje. Szkoda też, że niewiele pamięta dziś, że św. Barbara nie patronuje wyłącznie górnikom, ale jest również opiekunką innych niebezpiecznych zawodów. Za patronkę obrali ją murarze, artylerzyści czy robotnicy pracujący przy podkopach.

Na Śląsku Cieszyńskim 4 grudnia najbardziej hucznie obchodzony będzie w Strumieniu, w którym istnieje pierwsze w Polsce sanktuarium św. Barbary. Postać tej świętej widnieje w herbie miasta już od 1482 r., a tamtejszy kościół należy do najstarszych na Śląsku pod wezwaniem św. Barbary. Jej kult trwał w Strumieniu nieprzerwanie nawet podczas reformacji, zaś dziś w parafii znajdują się jedne z nielicznych w Polsce relikwie św. Barbary. Nic więc dziwnego, że do Strumienia od lat pielgrzymują wierni z sąsiednich parafii oraz górnicy z różnych stron regionu. I tak będzie także dziś.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Zawsze blisko poezji i prozy. Na archiwalnym zdjęciu Renata Putzlacher w Kawiarence pod Pegazem w Jabłonkowie, która odbyła się 30 listopada 1998 roku. Fot. FRANCISZEK BALON

CYTAT NA DZIŚ



Lech Wałęsa,

były prezydent Polski o zmarłym 41. prezydencie USA George'u H.W. Bushu

Jako jedyny z przywódców światowych w tamtym czasie zrobił wiele dla pokonania komunizmu i pomocy Polsce

DZIŚ...

4

grudnia 2018

Imieniny obchodzą: Barbara, Krystian
Wschód słońca: 7:23
Zachód słońca: 15:46
Do końca roku: 27 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Górnika
Święto Wojsk Rakietowych i Artylerii
Przysłówia: „Barbara po wodzie święta po lodzie”

JUTRO...

5

grudnia 2018

Imieniny obchodzą: Krystina, Saba
Wschód słońca: 7:24
Zachód słońca: 15:46
Do końca roku: 26 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Gleby
Dzień Ninia
Przysłówia: „Piąty grudzień stycznia czyni znaki, szósty grudzień luty przepowiada, siódmy grudzień o marcu gada”

POJUTRZE...

6

grudnia 2018

Imieniny obchodzą: Angelika, Mikołaj
Wschód słońca: 7:25
Zachód słońca: 15:46
Do końca roku: 25 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Anioła
Przysłówia: „Jeśli w grudniu często dmucha, to w marcu i kwietniu plucha”

POGODA

wtorek



dzień: 5 do 9 C
noc: 3 do 0 C
wiatr: 4-6 m/s

środa



dzień: 0 do 2 C
noc: 2 do -1 C
wiatr: 1-2 m/s

czwartek



dzień: 0 do 4 C
noc: 2 do 1 C
wiatr: 5-6 m/s

Postaw na dwujęzyczność

Takie hasło przyświeca projektowi skierowanemu do polskich, czeskich i mieszanych polsko-czeskich rodzin w Ostrawie i bliskiej okolicy. Projekt ma pomóc Polskiej Szkole Podstawowej w Lutyni Dolnej. Pierwsze spotkanie informacyjne w tej sprawie odbyło się w piątek w restauracji „Europa” w Ostrawie.



• Sabina Suchanek (pierwsza z prawej) przedstawia uczestnikom piątkowego spotkania wstępne dane dotyczące projektu. Fot. JANUSZ BITTMAR

Janusz Bittmar

Polska szkoła w Lutyni Dolnej pod kilku lat walczy może nie o przeżycie, ale o każdego nowego ucznia. – Właśnie został przygotowany projekt, który ma duże ambicje i wstępne poparcie władz województwa morawsko-śląskiego – powiedział „Głosowi” Józef Tobała, jego główny koordynator. Na piątkowym spotkaniu obecni byli przedstawiciele trzech głównych pomysłodawców – Spółdzielni Ludowej Dom Polski, PSP w Lutyni Dolnej i Stowarzyszenia „Kopernikus”. Z zaproszenia skorzystali też miejscowi Polacy – m.in. konsul RP w Ostrawie Maria Kovacs i prezes MK PZKO, Barbara Bubik. Projekt ma na celu wypromowanie na terenie Ostrawy atutów wynikających z nauki w polskiej szkole podstawowej. –

O zaletach takiego kształcenia wiedzą doskonale wszyscy absolwenci polskich podstawówek na Zaolziu. To dwujęzyczność w słowie i piśmie, znajomość zarówno polskiego, jak też czeskiego. Oczywiście nie wspominając o językach obcych, takich jak angielski i niemiecki – stwierdziła Sabina Suchanek, dyrektorka PSP w Lutyni Dolnej. – Już na chwilę obecną prawie 50 procent naszych uczniów pochodzi z rodzin mieszanych. Dwujęzyczność ma sporo zalet – zaznaczyła. Pierwszy etap kampanii promocyjnej ma potrwać do marca 2019 roku. Projekt, który został pozytywnie oceniony również przez władze Kongresu Polaków w RC, w pierwszym rzędzie powinien celować w czeskie rodziny mieszkające w Ostrawie. – Chcemy pokazać Czechom, że w naszych polskich szkołach nauka odbywa się według takich samych reguł, co w czeskich placówkach, a wartością dodaną jest znajomość je-

zyka polskiego, która na pograniczu czesko-polskim procentuje i będzie procentować nadal – stwierdził Tobała. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w najbliższej przyszłości na granicy Wierzniowic i Gorzycełek powstanie ogromne centrum logistyczne, w którym zatrudnienie znajdą tysiące osób. Jest więc szansa, że również dzieci tych pracowników trafią do dolnolutyńskiej polskiej podstawówki – zdradził Tobała. Tomasz Kwolek, prezes Stowarzyszenia Obywatelskiego „Kopernikus”, wspierającego od wielu lat dolnolutyńską szkołę, dużą szansę widzi też w kampanii skierowanej do rodzin polskich pracowników stref przemysłowych w Ostrawie lub wielkich korporacji. – Coraz więcej polskich rodzin przeprowadziło się do Ostrawy. Ale nie mają zielonego pojęcia, że tu jest polska mniejszość, polskie szkoły w okolicy. Bardzo mi się podoba, że niektóre miejscowe koła PZKO mają na swoich domach napis Dom Polski, bo od razu widać, o co chodzi – stwierdził. – Prowadzę polską firmę w Rybniku i Katowicach. O tym, że Polacy są na Litwie czy na Ukrainie, wiedzą wszyscy. O Zaolziu mają żadne albo znikome informacje – podkreślił.

Choinki już »ploną«



• W stoisku polskiego przedszkola w Suchej Górnej można było kupić świąteczne dekoracje. Fot. DANUTA CHLUP

Pierwsza niedziela Adwentu w wielu miejscowościach upłynęła pod znakiem jarmarków połączonych z rozświetleniem gminnej choinki. Takie imprezy odbyły się m.in. w Trzyczcu i Suchej Górnej.

W Suchej zapalenie świateł na choince rosnącej przed dawną polską szkołą ludową, połączone z programem artystycznym i poczęstunkiem, jest stosunkowo nową tradycją. Liczy sobie dopiero kilka lat. Impreza cieszy się dużym zainteresowaniem. W tym roku program muzyczny przygotowały czeska i polska szkoła podstawowa, oba przedszkola, Podstawowa Szkoła Artystyczna w Czeskim Cieszynie, chór PZKO „Sucha”, chór żeński „Śárka” oraz stowarzyszenie „Velká náruč”. Wójt Jan Lipner w krótkim przemówieniu popierającym zapalenie świateł na choince przypomniał, jaki charakter miał Adwent w czasach naszych przodków i wyraził życzenie, byśmy także dzisiaj, w epoce nieustannego pośpiechu, spróbowali znaleźć czas na wyciszenie i spotkania z innymi ludźmi.

W Trzyczcu choinkę zapaliła burmistrz Věra Palkovská wraz z przedstawicielami Kościoła, Symbolicznego aktu dokonano w niedzielę podczas Jarmarku św. Mikołaja przed Domem Kultury „Trisia”. To jednak nie koniec przedświątecznego programu w Trzyczcu. Od przyszłego poniedziałku do 22 bm. na Placu Wolności będą odbywały się „Trzytnieckie Wieczory Adwentowe” z ofertą świątecznego towaru i przysmaków oraz bogatym programem artystycznym. Wystąpią m.in. uczniowie trzytnieckiej szkoły artystycznej, chóry „Hutník”, „Gorol”, „Wiolinki” i „Crescendo” oraz kapela Noemiracles. Bystrzyckie chóry szkolne „Wiolinki” i „Crescendo” wraz z innymi wykonawcami występowały także w sobotę na rozświetleniu choinki na rynku w Jabłonkowie. W Czeskim Cieszynie zapalono światła na choince już ostatniego dnia listopada. Przez cały grudzień w Czeskim Cieszynie i Cieszynie będą odbywały się jarmarki, koncerty i inne wydarzenia, w ramach wspólnego projektu „Vánoční strom – Choinka”. Głównie do polskich chórów, kapel i wokalistów z Zaolzia będzie należał Rynek ČSA w ostatnie piątkowe popołudnie przed Bożym Narodzeniem. Tego dnia wystąpią: Silesian Dixie Band, Nonet, Kasia Muszyńska i Romek Lasota, „Godulan”, TA Grupa oraz „Canticum Novum”.

W projekt zaangażowany jest m.in. Konsulat Generalny RP w Ostrawie, który w tematyce polskich rodzin zamieszkałych w Ostrawie jest najlepiej zorientowany. – To nie do końca jest tak, że Polacy, którzy przeprowadzili się do Ostrawy za pracą, nie wiedzą o polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej. Może chcą się wtopić w klimat czeski, nie chcą wysyłać dzieci do polskich szkół, chcą zapomnieć o swoich korzeniach – zastanawiała się konsul Maria Kovacs. – Są skupiska Polaków, które przyjeżdżają tylko na wybory. Wiem, że ich dzieci uczęszczają do czeskich szkół. Mocno tego żałuję, bo uważam, że warto skorzystać z tego, że można uczyć dziecko w języku ojczystym. Trzeba wykorzystać swój moment w życiu.

Ambitne plany pomysłodawców projektu zakładają, że dzieci chcące podjąć naukę w polskiej podstawówce w Lutyni Dolnej z Ostrawy wozić będzie codziennie prywatny autokar. – Potrzebujemy rzetelnej analizy, informacji na temat faktycznego zapotrzebowania. Dopiero potem możemy szukać środków, z których pokryjemy koszty transportu – ocenił Tobała.

W SKRÓCIE

Sejmik

uhonorował Magierę

Władysława Magiera otrzymała Złotą Odznakę Honorową przyznawaną przez Sejmik Samorządowy Województwa Śląskiego. Laur odebrała podczas sesji Rady Miejskiej Cieszyzna. Radni wojewódzcy docenili długoletnią działalność społeczną Magier. Cieszyńska stworzyła m.in. ponad 80 biogramów kobiet Śląska Cieszyńskiego. Jest współzałożycielką Uliczki Cieszyńskich Kobiet na Wzgórzu Zamkowym, a także turystycznego „Cieszyńskiego Szlaku Kobiet”, który prowadzi po obu stronach Olzy. W ostatnich latach odbyła ponad kilkadziesiąt wykładów i prelekcji, także w Republice Czeskiej. Władysława Magiera uczestniczyła w wydaniu bestsellerowej książki kucharskiej Emilii Kolder pt. „Kuchnia Śląska Cieszyńskiego, czyli wybór przepisów Emilii Kolder”. Przy jej udziale Kongres Polaków w RC ogłosił też 2012 r. rokiem Józefa Kiedronia.



Najlepsza na Śląsku

W ogólnopolskim rankingu bibliotek zorganizowanym przez „Rzeczpospolitą” i Instytut Książki tytuł „Najlepszej biblioteki w województwie śląskim” otrzymała Biblioteka Miejska w Cieszynie. Trzecie miejsce w województwie uzyskała Biblioteka Publiczna w Wiśle. Ósma Gala Rankingu Bibliotek 2018 odbyła się 28 listopada w siedzibie Biblioteki Narodowej w Warszawie. Ocenie w rankingu podlegały m.in. wielkość księgozbioru biblioteki, zakup nowości wydawniczych, godziny otwarcia, dostęp do nowych mediów, a także takie działania, jak: integracja lokalnej społeczności, promocja czytelnictwa, zaangażowanie bibliotekarzy, którzy tworzą nowoczesną i atrakcyjną ofertę usług bibliotecznych.

(wik)

Szopki dziedzictwem

Krakowskie szopkarstwo trafiło na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości. Decyzja została przyjęta 29 listopada podczas 13. sesji Międzyrządowego Komitetu ds. Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego w Port Louis na Mauritiusie. To pierwszy polski wpis na tę prestiżową listę. Od 2009 r. lista UNESCO obejmuje około 399 wpisów dotyczących zjawisk kulturowych czy tradycji z całego świata. Dołączenie do niej oznacza wielki prestiż.

Szopkarstwo krakowskie jest ściśle związane z Krakowem, wpisany w 1978 r. na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Współcześnie szopki charakteryzują się nagromadzeniem zminiaturyzowanych elementów zabytkowej architektury Krakowa, które są fantazyjnie przetworzone i połączone. Za pomocą figurek prezentowane są sceny związane z życiem miasta, ale także Polski i świata, nawiązujące do wydarzeń historycznych, kulturalnych i społecznych. Grupę twórców szopek



• Jedna z krakowskich szopek. Fot. ARC Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

łączy uczestnictwo w konkursie na najpiękniejszą szopkę krakowską, który odbywa się co roku w pierwszy czwartek grudnia pod patronatem Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Obecnie rdeń tej grupy stanowi około 40 osób, choć w konkursie co roku bierze udział od 140 do 180 chętnych.

(wik)

2

miejsce w klasyfikacji ogólnej ogólnokrajowej ankiety „Szpital RC 2018”, przeprowadzonej przez niezależną organizację Health Care Institut, zajął Szpital Górnicy w Karwinie. Właśnie ogłoszono wyniki. W konkurencji 155 szpitali wyprzedził go tylko Szpital Wojskowy w Ołomuńcu. Karwiński szpital najwyższe noty otrzymał w zakresie bezpieczeństwa i zadowolenia hospitalizowanych pacjentów. Procz tego został uhonorowany również tytułem Szpitala dla Życia. Ankietowane szpitale oceniano ponadto pod kątem bezpieczeństwa i zadowolenia pacjentów ambulatoryjnych, pracowników oraz kondycji finansowej. Dodajmy, że w klasyfikacji szpitali uniwersyteckich pierwsze miejsce zajął szpital w Hradcu Králové. Szpital Akademicki w Ostrawie był trzeci.

(sch)

W OBIEKTYWIE...



• Województwo morawsko-śląskie stale inwestuje w bezpieczeństwo regionu, w efekcie strażackie jednostki wzbogaciły się w ostatnią środę listopada o kolejny specjalistyczny sprzęt. Podczas okolicznościowej uroczystości w Ostrawie-Zabrzegu zawodowe jednostki otrzymały m.in. cztery wodne skutery z przyczepami do ich transportu, specjalne kombinzony ochronne, kombinzony przystosowane do pracy w wodzie czy nowoczesny hydrauliczny zestaw ratowniczy. Dodajmy, że każdego miesiąca strażacy gaszą w całym województwie średnio 164 pożarów, pomagają ofiarom 167 wypadków drogowych i biorą udział w 900 innych sytuacjach kryzysowych. Co roku interweniują około 22 tys. razy.

(wik)

Fot. ARC Straży Pożarnej Województwa Morawsko-Śląskiego

Jak udekorować święta

Święta Bożego Narodzenia mogą mieć wiele kolorów. Panie z Klubu Kobiet MK PZKO w Lesznej Dolnej przekonywały o tym na swojej nowej wystawie, która rozpoczęła się w sobotę przed południem, a trwała do niedzieli. Jej pełna nazwa to „Magia świąt, magia smaków, kolorów i zapachów”.

Beata Schönwald

W ten weekend zbliżające się święta Bożego Narodzenia opanowały salę Domu PZKO praktycznie w stu procentach. Stoły zostały ustawione w kształcie gwiazdy, której centralny punkt tworzyła duża choinka. – Zależało mi na tym, żeby wystawa miała nietrądyjny układ. Stąd gwiazda, której ramiona, czyli długie stoły, zostały udekorowane każde w innym kolorze – wyjaśnia Renata Szkucik, prezes MK PZKO w Lesznej Dolnej, a równocześnie członkini jego Klubu Kobiet. Był zatem stół złoty, srebrny, niebieski, czerwony, zielony, biały, a na nich cała masa pomysłów na gustowne świąteczne stroiki, serwetki, koszyki i rozmaite ozdóbki. – Ta wystawa ma być inspiracją dla tych, którzy jeszcze nie wiedzą, jak udekorować na święta swoje mieszkanie. Podsuwamy pomysły, co można zrobić oraz jak można wykorzystać to, co już mamy w domu, lub to, co możemy znaleźć w lesie i ogrodzie. Proponujemy więc również dekoracje z drzewa,

szyszek czy orzechów – przybliżyła Renata Szkucik.

Na wystawie można było znaleźć nie tylko inspirację do gustownego udekorowania świątecznego stołu, ale także choinki. W sali Domu PZKO w Lesznej Dolnej oprócz tej dużej stało jeszcze kilka mniejszych. Każda inaczej ubrana. Z kolei w związku z tym, że właśnie rozpoczynał się adwent, były też pomysły na wieńce adwentowe. Na osobnym stoliku stały zaś szopki wydłużane z drzewa. – Naszej wystawie mógłby ktoś zarzucić, że za mało jest na niej typowych haftowanych serwetek i koronkowych obrusów. Jest za to masa innych technik. Jesteśmy bowiem zdania, że robótki ręczne to nie tylko szydełkowanie, haftowanie i robienie na drutach – stwierdziła pomysłodawczyni „gwiazdzistej” wystawy. Dodała, że aby uzyskać zamierzony efekt, poszczególne panie musiały tym bardziej wykazać się pomysłowością i inwencją twórczą.

Te ich pomysłowość docenili odwiedzający wystawę panie z zaprzyjaźnionych Klubów Kobiet, przedstawicielki Sekcji Kobiet i Zarządu Głównego PZKO. – Bardzo jesteśmy

zachwycone waszą pracą, waszą wystawą nt. Świąt Bożego Narodzenia. Nazbierałyśmy dużo inspiracji, zrobiliśmy zdjęcia, a dzięki temu, że do świąt pozostało jeszcze trochę czasu, zdążymy w naszych domach skorzystać z tych waszych pomysłów – przyznała przewodnicząca Sekcji Kobiet, Władysława Byrtus.

Członkinie Klubu Kobiet MK PZKO w Lesznej Dolnej spotykają się raz w miesiącu. Przed wystawą do Domu PZKO przychodziły jednak częściej. – Byłyśmy tu każdy wtorek. Na wystawę część rzeczy przyniosłyśmy z domu, ale sporo robiliśmy nowych rzeczy. Powstały one na naszych spotkaniach oraz w wolnej chwili w domu – powiedziała przewodnicząca Klubu Kobiet, Anna Heczko.

W ub. weekend panie z Lesznej Dolnej zaprezentowały się nie tylko jako zdolne aranżerki, ale także jako znakomite kucharki i cukierniczki. Wystawie towarzyszyła bowiem tradycyjnie mini kawiarenka z dużym wyborem ciast, w ofercie były również całe obiady.

Panie zwiedzające wystawę korzystały z inspiracji świątecznych koleżanek z Lesznej.



Izabela Wałaska: Nie opisuję prawd absolutnych

„(Pół)prawdy i mity o Polakach i Czechach, czyli historyjki z życia wzięte” to tytuł dwujęzycznej książki, która w piątek miała swoją promocję w „Jazzklubie” Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. Napisała ją Izabela Wałaska, Polka z Zaolzia, mieszkająca w Pradze. Autorem rysunków, które ilustrują podejmowane przez nią tematy, jest Bronisław Liberda.

Beata Schönwald

Izabela Wałaska zyskała popularność wśród Polaków z obu brzegów Olzy dzięki kolejnym edycjom talk show „Zaolzie potrafi” oraz filmom o Zaolziu. Nic więc dziwnego, że podczas promocji wszystkie miejsca w klubowej piwnicy były pozajmowane. Rysownika, Bronisława Liberdę, też zresztą nie trzeba nikomu przedstawiać. – Pan Bronek Liberda udościł mi praktycznie wszystkie swoje rysunki. Ich wielkim atutem jest ponadczasowość. Wybór miałam więc ogromny. Jednak w książce znalazło się ich tylko ok. 25 – przyznała Wałaska.

Piątkowe spotkanie w „Jazzklubie” prowadziła sama autorka. Fragmenty jej książki czytała aktorka związana obecnie ze Sceną „Bajka” Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie, Lena Pešák.

Wałaska nie tylko dzieliła się z publicznością swoimi spostrzeżeniami odnośnie różnych sytuacji, w których Polacy i Czesi zachowują się w odmienny sposób, ale także napisała w dowcipny, ba, satyryczny sposób. – Ja oparłam ją na własnych



Izabela Wałaska (z prawej) i Lena Pešák

odpowiednie urywki z książki, w rezultacie czego uczestnicy spotkania mogli poznać niejedną (pół)prawdę i męt na temat obu nacji, a do tego świetnie się bawili. Książka, co jest jej dużym atutem, została bowiem napisana w dowcipny, ba, satyryczny sposób. – Ja oparłam ją na własnych

doświadczeniach i spostrzeżeniach, nie opisuję prawd absolutnych – zaznaczyła Wałaska. Mieszkając w Pradze, uczy Czechów języka polskiego, a Polaków języka czeskiego. Sporo też tłumaczy. „Historyjki z życia wzięte” czerpała więc zarówno z relacji powstałych na tle zawodowym,



Okladka książki „(Pół)prawdy i mity...”. Została napisana po polsku. Na czeski przetłumaczyła ją Anna Plasowa. Opracowanie graficzne jest dziełem Barbary Kowalczyk. Książka liczy 296 stron, jej wydawcą jest Zaolzie Potrafi z.s., wydrukowana została w Krakowie. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

jak również z wielu nieformalnych spotkań realizowanych m.in. w czasie studiów w Polsce, pobytu na Zaolziu i w Pradze. Korzystała też z polsko-czeskich doświadczeń swoich znajomych – oczywiście, Polaków i Czechów.

Polsko-czeska książka Izabeli Wałaskiej nt. Polaków i Czechów liczy ponad dwadzieścia rozdziałów. Zdaniem autorki, mogłoby być ich jeszcze więcej, dlatego nie wykuluca, że kiedyś pojawi się ciąg dalszy

jej dywagacji na temat polskich i czeskich stereotypów albo po prostu poszerzone wydanie istniejącej już publikacji. Jak na razie zdążyła pochylić się nad takimi tematami, jak znajdowanie wspólnego języka przy piwie i wódce, polski katolicyzm i przeklinanie kontra czeski ateizm, podeście do pracy Polaka i Czecha, randkowanie, zainteresowania, gościnność, sposoby trzymania sztuców i wiele innych codziennych spraw.

Już łamano się opłatkiem

Pierwsza niedziela adwentu, a w Domu PZKO w Bystrzycy już łamano się opłatkiem i śpiewano pierwsze koledy. – Zwykle to nasze przedświąteczne spotkanie organizujemy trochę później – przyznała prezes MK PZKO w Bystrzycy, Lucyna Škňouřil.

Spotkanie opłatkowe wśród bystrzyckich PZKO-wców nie ma długiej tradycji. W ub. niedzielę odbyło się dopiero po raz czwarty. W tym czasie zyskało już jednak sobie serca członków koła. Do tego stopnia, że grupa starszych pań prosiła prezkę, żeby przesunąć je na wcześniejszy termin, ponieważ w drugą niedzielę ma inne spotkanie w kościele. – Postanowiłam im wyjść na rękę – wyjaśniła Škňouřil.

W rezultacie sala Domu PZKO była wypełniona do ostatniego miejsca. – To spotkanie ma na celu wprowadzenie ludzi w nastrój adwentu, w czas oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia. Równocześnie chcę na nim podziękować tym wszystkim, którzy nam pomagają, którzy przychodzą na nasze imprezy oraz wiernie mi towarzyszą przy ich organizacji – dodała prezes bystrzyckiego koła PZKO.

Ten nastrój bystrzyczanom udało się stworzyć fantastycznie od pierwszego do ostatniego punktu programu. Najpierw z kołedami i pastorałkami wystąpiły dzieci z zespołów „Trowniczek” i „Łączka”. Ten pierwszy skupia przedszkolaki, ten drugi – uczniowie szkoły podstawowej. – Łącznie pracujemy z

80 dziećmi. Program na dzisiejsze spotkanie przygotowałam tylko z częścią z nich – powiedziała „Głosowi” kierowniczka obu zespołów, Ewa Nemec. Dzieci ubrane w stroje góralskie zaśpiewały takie pastorałki, jak „Chojka, chojka”, „Był pastuszek bosy” i „Chodźmy owieczki po zielonych łąkach”, oraz trzy popularne polskie koledy, które śpiewała z nimi później cała sala. Dzieciom akompaniowali ich rodzice, Zbyszek Szmek i Petr Byrtus, oraz od lat związany z zespołem Jan Kubeczka.

Z mini recitalem na świąteczną, ale też rozrywkową nutę przyjechał do Bystrzycy również zespół Nonet z Karwiny. Laureat tegorocznej nagrody „Złoty Jestem”, której fundatorem jest Kongres Polaków w RC, wykonał znane polskie przeboje oraz angielskie pieśni bożonarodzeniowe. Podobnie jak jego młodszy poprzednik wysłużył sobie gromkie brawa. Z powodu choroby wokalistki nie wystąpił natomiast zapowiadany wcześniej chór kameralny „Musicae Amantes”.

Atmosferę najpiękniejszych świąt w roku dotworzyły typowe cieszyńskie świąteczne ciasteczka, polski barszcz z pasztecikiem oraz opłatek. – Życzę wam wszystkim pięknych i radosnych świąt w spokoju i zdrowiu oraz wiele szczęścia w nadchodzącym nowym roku, byśmy mogli spotkać się tutaj znowu za rok w takim, a może nawet liczniejszym towarzystwie – powiedziała prezes MK PZKO, Lucyna Škňouřil. (sch)



Udana improwizacja



„Gdzie jest Brzydał?” i „Flacha” to dwa tytuły spektakli wystawionych w pierwszą niedzielę grudnia w Domu PZKO w Nieborach przez dwa amatorskie teatry – dziecięcy „Gapcio” z Nieborów i dorosły zespół teatralny z Milikowa.

Popołudnie z teatrem w Nieborach przyciągnęło do Domu PZKO całe rodziny. Na widowni zasiadła również prezydent miasta Trziny, Věra Palkovská, z wnuczką. – Wystawiamy dziś premierę sztuki „Gdzie jest brzydał?” na motywach baśni „Brzydkie kaczątko” Hansa

sa Chrystiana Andersena. Po raz pierwszy w historii tego teatryku zagramy spektakl, który powstał na podstawie improwizacji. Miejsce na improwizację będzie również na scenie. Dla dzieci, które nie są przecież profesjonalnymi aktorami, to trudne zadanie. Tym bardziej, że poprawnym językiem polskim nie posługują się tak naturalnie, jak dzieci mieszkające w Polsce – powiedziała „Głosowi” przed spektaklem kierowniczka teatryku „Gapcio”, Halina Szczotka. Dlaczego zdecydowała się na taki

eksperyment? Cemu jako reżyser nie zarządziła kategorycznie, co kto i w którym momencie będzie mówić? – Ponieważ ćwiczy się malpki cyrku, a nie dzieci w teatrze. W tym teatryku ważniejsze jest dziecko i jego wyobraźnia niż wyuczony tekst na pamięć i gotowe rozwiązania podane na talerzu. Tu bardziej liczy się twórcza praca dzieci od twórczej pracy reżysera – wyjaśniła Szczotka. Nad „Brzydałem” „Gapcio” pracował przez cały rok. Na próbach wspólnie tworzone scenariusze. W rezultacie powstała sympatyczna

bajka ze współczesnego wiejskiego podwórka z dowcipnymi tekstami i wpadającymi w ucho piosenkami. W przedstawieniu wystąpili głównie „wytrawni aktorzy” (najstarsi skończyli 12 lat), którzy są w teatryku od jego założenia w 2011 roku. Ich staż był jednym z powodów, dla których po odegraniu nieodzielnej premiery stali się członkami formalnie nowego zespołu pn. „Gapa 3”. Ich kierowniczka przepięczętowała ten fakt, przekazując im nowe czerwone koszulki z takim właśnie napisem. Nazwę „Gapcio” (sch)



Z »Suszanami« po świecie i króciutko w domu

Powtarzano już wiele razy, że „Suszanie” są naszym najdłużej bez przerwy działającym zespołem regionalnym. Na marginesie tej uwagi podajmy, że w tym samym roku, czyli w 1953, powstała jeszcze „Sibica”, wyróżniająca się atrakcyjnymi scenariuszami Anny Wacławikowej. Niestety, nie ma już tego zespołu od lat 90. tamtego wieku. „Olza” zaś będzie obchodziła jubileusz 65-lecia w roku przyszłym.

Daniel Kadłubiec

Szczypta historii

Zaolzie prawie nigdy nie miało siły politycznej, natomiast zawsze odznaczało się siłą kultury, która była decydującym czynnikiem, utrzymującym tutejszy stan narodo- wy. Dodajmy, że od połowy XIV wie- ku nie wchodziliśmy (z wyjątkiem 11 miesięcy w latach 1938-1939) w skład państwa polskiego, a pomi- mo tego jeszcze na Zaolziu żyją Polacy, mają polskie szkoły, polskie organizacje, polskie życie społecz- no-narodowe. Nigdy nie decy- dowali o losach swojej ziemi, ale uchronili jej istotę dzięki dbałości o język i kulturę, toteż możemy je nazwać językiem i kulturą ocalenia narodowego. Gdy mowa o kulturze, mamy na myśli przede wszystkim dziedzictwo duchowe, które było nie tylko spoiwem międzypokole- niowym, ale także drogowskazem, którego trzeba iść ku przyszłości i nie zejść z właściwej drogi. Nadmieniamy o tym dlatego, żeby uświadomić wagę tradycji i oddać hołd jej nosicielom i kontynuato- rom, m.in. zespołom regionalnym, których rola w tym procesie jest nie do przecenienia.

Tak się szczęśliwie składa, że na zachodnich rubieżach Zaolzia, z grubsza wyznaczonych rzeką Łu- cyną, prężnie istnieją dwa świetne zespoły regionalne – 65-letni „Su- szanie” i prawie o połowę młodsze „Błędowice”, obchodzące niedaw- no swoje półoktarę urodziny. Ich znaczenie na tym totalnie wymie- szanym narodowościowo terenie jest wyjątkowe. Dalej na północ już tylko pustka. Lutyńskie for- macje „Skotnica” i „Skotniczka” zawiesiły swoją działalność ku naszemu zmartwieniu, obydwie



• Podczas jubileuszu „Suszan” wi- downia zobaczyła folklor prawie z ca- tego świata. Fot. WITOLD KOZDOŃ

bowiem były żywymi dowodami na to, jaka w tych stronach była mowa i kultura.

Dookoła świata

„Suszanie”, jak wiadomo, są zespó- łem renomowanym, doświadczo- nym i różnobarwnym. Ta ostatnia cecha widoczna jest podczas kon- certów jubileuszowych, których jedna z części prowadzi nas w obe- strony. Na poprzednich dwóch ju- bileuszach był to folklor czeski, słowacki i polski, tym razem pra- wie z całego świata, o czym doniósł „Głos” z 27 listopada. Na pomysł ten, być może, wpłynęła ogromna zasobność suszańskiej kostiumerii i chęć pokazania jej bogactwa. Rze- czywiście, aż wierzyć się nie chce, że coś takiego istnieje w jednym kole PZKO-wskim i w tak doskona- łym stanie, co wymaga niezwykle- go wysiłku i poświęcenia. Nic tylko podziwiać. Kierowniczka Zespołu i

jego ostoja, Barbara Mračna, będą- ca choreografem, organizatorem i kronikarzem w jednej osobie, na- łożyła na siebie ogromny ciężar dotarcia do źródeł tańców nie tylko europejskich, ale także z Azji, Afry- ki, Ameryki, i przeniesienia ich choćby w elementarnych i skróto- wych sekwencjach na scenę. Bar- wność zmieniających się szybko kompozycji, spinanych pomysto- wymi wstawkami choreograficz- nymi i planszami, robiła wrażenie, szczególnie te z Rosji, Rumunii, Hiszpanii i Meksyku, co przepla- tały wejścia dziecięcego zespołu Antidotum, kierowanego przez Monikę Labudek. Dzieci czuły się doskonale w grach i zabawach, bar- dzo autentycznych, natomiast nie- zwykłe atrakcyjny wizualnie i este- tycznie był w ich wykonaniu Egipt.

Ogromnym problemem, jak są- dzę, musiała być zmiana strojów, która wymagała nie tylko sprawnej i

szybkiej obsługi, ale przede wszy- skim pomysłowości kompozycyjnej, by w króciutkim czasie móc się prze- obrazić np. z Indianina w Mek- sykanina. Wędrówka po kontynen- tach i kulturach zakończyła się w zachodniej Słowacji, na Myjawi. Tu już było czuć, że z obcości przecho- dzimy w swojskość, że weszliśmy w coś, co czujemy, co jest nam bliskie.

Skok do domu

Po przerwie nie na długo zatrzyma-aliśmy się we własnym domu rozcią- gającym się od Cieszyńska gdzieś po Skrzeczni i Pietwałd z unikatowymi szołtyskami w rytmie mazurkowym, które stanowią popisowy numer „Suszan”. Za szybko przenieśliśmy się na Kujawy i ziemię krakowską z polskimi tańcami narodowymi, z których krakowiak wieńczył ju- bileuszowe dzieło. Sensowniej byłoby je zakończyć na cieszyńskiej ziemi, prawdopodobnie jednak względu

kompozycyjne zadecydowały ina- czej – krakowiak bowiem zgroma- dził na rozległej scenie hawierzow- skiego Domu Kultury wszystkich wykonawców, których liczba robiła wrażenie i dała jasno do zrozumie- nia, że i tutaj mamy wspaniałą mło- dzież, którą trzeba wspierać i zachę- cać do tego, by nie ustawała w swojej niezmiernie ważnej kulturotwórczej pracy, a także wszystkich, dzięki którym zespół działa i którzy dopro- wadzili go do tego jubileuszu. Były ich na pewno dziesiątki na czele z całą rodziną Mračnih z p. Barbarą w głównej roli, z której także dwoje członków stanowi prawie połowę kapeli, która, wzmocniona o drugie skrzypce i drugi klawet, brzmiała donośnie i bardzo poprawnie. Osob- ny rozdział stanowiły popisy wokal- ne Beaty Czendlik-Šelovej i Toma- sza Suchanka. Czuło się wyraźnie, że mamy do czynienia z profesjona- listami.

Słótko na koniec

Uważam, że całość wymagała skró- tów (Zespół Ziemi Cieszyńskiej był niepotrzebny programowo, ale ko- nieczny „grantowo”), odrzuciłbym też proporcje między światem a zie- mią cieszyńską, która była w abso- lutnej defensywie. Podstawowym posłannictwem naszych zespołów jest rozwijanie naszej kultury, choć dla lepszego jej zrozumienia (też i treningu) trzeba pokazywać i to, co mają sąsiedzi bliżsi i dalsi, ale ze wskazaniem na priorytet tego, co nas określa, definiuje.

Koniecznym wymogiem każde- go sukcesu jest, żeby chcieć, jak się bowiem nie chce, to nawet naj- większe kompetencje są na nic. I życzyć tylko „Suszanom” trzeba, by im się zawsze chciało, bowiem młodzież, kierownictwo i obsługę mają znakomitą. ▲



POLSKI BIZNES

Takiego piwa sobie nawarzył

Piwo w czasie pracy i po niej. Tak niejed- en mężczyzna wyobraża sobie raj na ziemi. Łukaszowi Niemcowi udało się taki raj stwo- rzyć. Nazywa się Olbrachcicki Browar.

Piwny biznes Łukasza Niemca miał swój początek na studiach, kiedy w wolnym czasie razem z kolegą odwiedzali brneńskie lokale. Zasmakowali w piwie z pojawiających się wtedy na rynku pierwszych mini-browarów. Do tego stopnia, że kiedy dowiedzieli się, że piwo można warzyć nawet w domowych warunkach, zabrali się za to. Pierwsze próby odbywały się w... akademiku. – Rozpoczę-aliśmy od niewielkich ilości. Najpierw warzy-aliśmy po 20 litrów. Kiedy jednak okazało się, że w czasie warzenia więcej piwa wypija-liśmy, niż produkowaliśmy, zaczęliśmy szukać większych garnków – wspomina z uśmie-chem Niemiec.

Duże garnki wymagały także odpowied- nio większego pomieszczenia. To za niewiel- kie pieniądze wynajęli w dawnych obiektach VOKD w Karwinie. Po niespełna trzech la- tach zaczęli jednak ponownie rozglądać się po bardziej przestronnym lokum. – W Kar- winie zalegalizowaliśmy naszą działalność i zaczęliśmy warzyć piwo również na sprze- daż. Zainteresowanie, zwłaszcza latem, było duże. My zaś, warząc jednorazowo po 250 litrów piwa, przestaliśmy nadążać z produk- cją – dodaje właściciel browaru. Skorzali więc z propozycji kolegi, który miał do wy- najęcia budynek byłego gospodarstwa rol- nego w Olbrachcicach. Był jak pospawane naczynia do warzenia piwa, z których korzy- stali w Karwinie, zastąpili nowym sprzętem ze stali nierdzewnej. – Na chwilę obecną je- steśmy w stanie jednorazowo uwarzyć tysiąc litrów piwa, które później leżakuje w dzie- sięciu zbiornikach o pojemności 2 tys. li- trów – przybliża Łukasz Niemiec, dodając, że cykl produkcji piwa trwa ok. pięciu ty- godni. – Samo warzenie piwa zajmuje tylko osiem godzin. Potem następuje mniej więcej tygodniowy okres fermentacji, a po nim le-

żakowanie. Wtedy dopiero piwo na- daje się do konsumpcji – za- znacza.

Mały browar nie znaczy mały wybór. Ten olbrachcicki oferuje kilka gatunków piw. – Obecnie ze względu na zapotrzebowanie tego regionu mamy w ofercie dwa czeskie piwa typu lager, a oprócz tego warzymy też piwa w stylu niemieckim, angielskim i amerykańskim, czyli piwa gór- nej fermentacji – informuje szef warzelni. Wyjaśnia, że piwa typu lager, czyli dolnej fermentacji różnią się od piw górnej fermen- tacji szczepem drożdży stosowa- nych do fermentacji oraz tempe- raturą, w jakiej ona przebiega. Ta pierwsza odbywa się przy tempe- raturze ok. 10 st. C, ta druga przy dwukrotnie wyższej. Według Niemca, inny szczep drożdży to później inny smak i aromat. Choć nie od drożdży i tempera- tury wszystko zależy. Piwo jest napojem chmielowym, w związ- ku z czym również chmiel ma tu wiele do powiedzenia.

Piwa z Olbrachcickiego Bro- waru można napić się w miejscowych loka- lach w Olbrachcicach, Czeskim Cieszyń- sku lub Hawierzowie. Można też natknąć się na nie w Brnie i Ostrawie, gdzie rośnie ostatnio popularność restauracji, które oferują za każdym razem inne piwo z małego browaru. – W internecie można znaleźć wiele różnych receptur, każdy browar warzy jednak swoje piwo na swój własny sposób. Tak samo jest z naszymi piwami, które produkujemy we- dług własnego, sprawdzonego przepisu. Na bieżaco staramy się go co prawda ulepszać, ale nie wprowadzamy żadnych zasadni- czych zmian. Nie możemy bowiem pozwo- lić sobie na to, żeby jedno piwo smakowało



• Warzenie piwa jest dla Łukasza Niemca i pracą, i pasją. Fot. BEATA SCHÖNWALD

za każdym razem wyraźnie inaczej – pod- kreśla warzelnik.

Pytany na złoty trunek trwa przez cały okrą- gły rok. Najwięcej piwa warzy się jednak la- tem i przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy firmy zamawiają dla swoich pracow- ników skrzynki piwa w prezencie. – Piwo z mini-browaru jest niefiltrowane i niepaste- ryzowane, bardziej „gęste”, mówi się, że ma więcej ciała, i jest bardziej aromatyczne – przekonuje Łukasz Niemiec. Na zakończenie jeszcze dodaje, że jego firma oprócz warzenia piwa zajmuje się także budową browarów na zamówienie. Trzy już zrealizowała – jeden w Polsce i dwa w Czechach. (sch)

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2014

Branża: browarnicza

Liczba pracowników: 2

Kontakt:

ul. Osvobození 43

Olbrachdice

tel. 604 742 478

www.albrechtickypivovar.cz

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Do emerytury można legalnie dorobić

Jakie są u nas emerytury, każ- dy wie. Nikogo zatem nie po- winno dziwić, że niejednen senior próbuje jakoś dorobić do eme- rytury, jeżeli tylko zdrowie i siły na to pozwalają. Warto dodać, że żyją wśród nas ludzie, którzy otrzymują świadczenia eme- rytalne wielokrotnie niższe od płacy minimalnej. I tak ponad 6 tys. seniorów musi się zadowol- ić emeryturą, która nie przekracza nawet trzy tysiące koron mie- sięcznie. Kolejnych 15 tysięcy ko- biet i mężczyzn otrzymuje eme- ryturę w granicach od 3 do 5 tys. koron. Jeżeli wziąć pod uwagę koszty życia, świadczenia takie to w dzisiejszych czasach raczej jałmużna. Na przeciwnym bie- gunie mieszczą się emerytury, o jakich zwykły senior może tylko pomarzyć. Wynoszą one w Repu- blice Czeskiej ok. 100 tys. koron i przysługują zaledwie paru oso- bom. Najwięcej seniorów, bo ok. 426 tysięcy, może co miesiąc li- czyć na świadczenia w wysokości od 12 do 13 tys. koron (przeciętna emerytura wynosi obecnie 12 347 koron).

Jeżeli zdrowie pozwoli...

Dorabianie do emerytury albo po prostu późniejsze przechodze- nie na nią staje się u nas zjaw- iskiem coraz powszechniejszym. Częściowo wynika to z sytuacji na rynku pracy, którą od wielu miesięcy kształtuje bardzo niskie bezrobocie, istotną rolę jednak odgrywa też – jak przyznają sami emeryci – wysokość świadczeń emerytalnych. Osoby, które przy- wykły do określonego standardu życia, po prostu nie są w stanie sfinansować swoich potrzeb. Do- rabianie staje się koniecznością. Jedyńa barierą często staje się zdrowie i sytuacja rodzinna. Po osiągnięciu wieku emerytalnego bowiem każdy emeryt, także ten, który pobierał wcześniejszą eme- ryturę, może pracować bez ogra- niczeń. Może pracować na pod- stawie klasycznej umowy na czas określony lub nieokreślony, może prowadzić własną działalność gospodarczą. Warto wiedzieć, że osoba korzystająca z wcześnie- szej emerytury z chwilą podjęcia pracy zarobkowej może zażądać okresowego zawieszenia wypła-

cania świadczeń. Po zakończeniu stosunku pracy lub osiągnięciu wieku emerytalnego trzeba wy- stąpić o ich ponowne wypłacenie. Emerytura może w tej sytuacji wzrosnąć za sprawą dodatkowych dochodów, ciągle jednak chodzić będzie o wcześniejszą emeryturę – taką emeryt otrzymywać będzie do końca życia. Jej przyznanie wyklucza bowiem ubieganie się o emeryturę zwyczajną. Seniorzy, którzy pobierają wcześniejszą emeryturę, też mogą dorabiać, ale w stopniu mocno ograniczonym. Nie może to być praca wymaga- jąca opłacania składek ubezpie- czenia emerytalnego. I tak np. próg dochodowy dla osób prowa- dzących własną działalność go- spodarczą to w bieżącym roku 71 950 koron. Inna bezpieczna moż- liwość, jak dorobić do wcześnie- szej emerytury, to wynajmowanie nieruchomości (jeżeli takowe po- siadamy).

Ulgi i odliczenia

Emeryci mogą u nas korzystać z ulgi podatkowej. Ulga wynosi 24 840 koron i odejmujemy ją od

kwoty podatku. Jeżeli zatem zar- obimy w ciągu roku 165 600 koron, nie zapłacimy z tego tytułu żad- nego podatku. Podatek dochodo- wy wynosi bowiem 15 proc., czyli dokładnie 24 840 koron – tyle, ile przysługująca nam ulga podatko- wa.

Seniorzy mogą obniżyć podat- ki również dzięki skorzystaniu z możliwości odliczeń określonych przepisami kwot od podstawy opodatkowania. Przysługuje takie prawo np. honorowym dawcom krwi lub szpiku kostnego, osobom oszczędzającym w funduszach emerytalnych, seniorom, którzy wykupili polisę ubezpieczeniową na życie. Można odliczyć od pod- stawy opodatkowania np. darowi- zny na cele charytatywne – jeżeli datki wynoszą co najmniej 1000 koron rocznie. A także odsetki od kredytu hipotecznego, jeżeli ciągle wisi nad nami obowiązek jego spłacania. Emeryci, którzy są członkami związków zawodo- wych, mogą odliczyć od dochodu składki członkowskie (do 3 tys. koron rocznie). Trzeba wiedzieć, że świadczenia emerytalne nie

są u nas opodatkowane. Dawniej było inaczej. Teraz jednak zwol- niona z podatków jest emerytura w wysokości do 439 200 koron rocznie. Przedstawia to świad- czenia w wysokości 36 600 koron miesięcznie. Taką emeryturę ma jednak niewielu seniorów. Ale także ci, którzy mają to szczęście i pobierają więcej, podatek płacą tylko z sumy, która przekracza 36 600 koron miesięcznie.

Czeski system emerytalny jest systemem solidarnościowym. Lu- dzie w wieku produkcyjnym opła- cają ze swoich składek emeryturę dla seniorów. Najwięcej wpływa do systemu od osób najlepiej zara- biających. Świadczenia emerytal- ne otrzymuje obecnie ponad 2,9 mln osób. Aby móc ubiegać się o emeryturę, trzeba mieć na swoim koncie 35 lat składkowych. Jeżeli więc pracowaliśmy bez klasycz- nej umowy, poruszaliśmy się na rynku pracy w szarej strefie, zara- bialiśmy długo na podstawie np. umowy o dzieło lub innej umowy śmieciowej, pracowaliśmy „na czarno” gdzieś za granicą, to z emeryturą może być kłopot. ▲

Dwie godziny z Adamsem

Kanadyjczyk Bryan Adams jest jak wino. Im starszy, tym lepszy. Czwartkowy kon- cert w Ostrawie w ramach światowej trasy The Ultimate Tour 2018 był prawdziwą reklamą rocka. 59-letni Bryan Adams zagrał w Ostrawie po raz pierwszy w karierze. – W Pradze już by- łem, w Ostrawie jeszcze nie. W związku z tym przygotowaliśmy dla was długą listę utworów, by nadrobić zaległości – stwierdził na wstępie koncertu kanadyjski piosenkarz, kompozytor i gitarzysta, który w swojej karierze umiejęt- nie łączy rocka z rock’n’rollem i popem. Na ostrawskich koncertach Adams sięgnął po prze- krój swojej twórczości. Nie zabrakło najwięk- szych przebojów, takich jak „Everything I Do (I Do It For You)”, „Heaven” i „All For Love” – ten ostatni zabrzmiał w finale ponaddwugodzin- nego koncertu.

Bryan Adams, znany z zamilowania do „haute couture”, zadbał podczas trasy koncer- towej również o oprawę wizualną. Cały zespół

zagrał ubrany w nienagannie skrojone czarne marynarki, a mu- zykę wspierały na tyłach sceny efektowne projekcje dopasowane do konkretnych utworów. Pod- czas „Heaven” muzycy przenieśli widzów w kosmos, oczywiście w przerośni. Pierwszy wielki prze- bój Bryana Adamsa ujrzał światło dzienne w 1984 roku i do dziś za- chwyca piękną dramaturgią.

Czwartkowy koncert obejrzało też dwoje czytelników „Głosu”, którzy zdobyli bilety w naszej konkursowej zabawie rozkręconej dzięki przychylności organizato- rów – Live Nation i Ostravar Are- na. (jb)

• Bryan Adams dał w Ostrawie czadu. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



Zimno, ale przynajmniej wyniki rozgrzały

Każda seria kiedyś się kończy. Również ta z czarnym podtekstem. Piłkarze MFK Karwina przerwali niechlubną passę czterech spotkań z zerowym dorobkiem punktowym, remisując na boisku Młodej Bolesławi. Po trzech porażkach z rzędu wzięli się w garść również gracze Banika, wygrywając wyjazdowe spotkanie z FK Przybram.

Janusz Bittmar

Wspólnym mianownikiem 17. kolejki Fortuna Ligi była paskudna, wilgotna aura. Kolejny powód, żeby stadion zamienić na kanapę w domu. Pojedynek pomiędzy Mładą Bolesławią a Karwiną obejrzało zaledwie 1236 widzów (!), w Przybramiu było w tej materii równie tragicznie (1638). I gdyby nie kibice Banika, którzy zafundowali sobie długą podróż na zachód Czech, to atmosfera meczu przypominałaby raczej trening, niż walkę o pierwszoligowe punkty. Zanim w Fortuna Lidze zapanuje zimowa przerwa, piłkarze zaliczą jeszcze dwie kolejki. Karwiniacy w najbliższą sobotę podejmują w Raju ekipę Jablonca, Banik mierzy się na Miejskim Stadionie w Ostrawie-Witkowicach z Bohemians 1905.

Zbawicielem Wágner

Pierwszy punkt za sterem Karwiny wywalczył słowacki szkoleniowiec Norbert Hrnčár. Karwiniacy na boisku Młodej Bolesławi przegrywali od 12. minuty po bramce Ladry. Błąd popełnili karwińscy stoperzy, którzy nie zaasekurowali środka przedpola bramkowego. Niepilnowany Ladra miał ułatwione zadanie, a bramkarz Berkovec niewiele do powiedzenia. Zbawicielem karwińskiej drużyny został napastnik Tomáš Wágner. Piłkarz borykający się nadal z kontuzją, wszedł na boisko dopiero w drugiej połowie. To był akt desperacki trenera Hrnčára,



• „Veni, vidi, vici” – Tomáš Wágner w drugiej połowie rozruszał niemrawą karwińską ofensywę. Fot. MICHAŁ CHADIM

który próbował rozruszać niemrawą ofensywę swojej drużyny. I udało się – rosy Wágner siał spory popłoch w defensywie gospodarzy, dograł też do Smrža kluczową piłkę. Karwiniacy uderzyli w 56. minucie. Dramę wyprowadził akcję lewą stroną boiska, Wágner zastawił się w polu karnym, zgrał piłkę do Smrža, a ten płaskim strzałem nie dał szans bramkarzowi gospodarzy. – Wciąż nie czuję się w stu procentach zdro-

wy. Chciałem jednak pomóc drużynie – stwierdził Wágner. – Punkt z boiska Młodej Bolesławi dodaje skrzydeł. Przed nami jeszcze dwie kolejki, jest więc szansa, że przerwę zimową spędzimy w nieco lepszych nastrojach – dodał karwiński napastnik. Szkoleniowiec Karwiny, Norbert Hrnčár, z zadowoleniem skwitował poprawę gry w drugiej połowie. – Piłkarze uwierzyli w siebie dopiero po zmianie stron. Ner-

wówka była spora, mecz był zacięty do samego końca – ocenił słowacki szkoleniowiec MFK Karwina. Zaolziański pierwszoligowiec po weekendzie z dorobkiem 12 punktów plasuje się na ostatnim miejscu tabeli.

Przełamanie Hrubego

Odetchnęli z ulgą w Ostrawie. Piłkarze Banika wywiązali się z roli faworyta na boisku FK Przybram. Po trzech niepowodzeniach podopiecz-

FORTUNA LIGA

MLADA BOLESŁAW – MFK KARWINA

1:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 12. Ladra – 56. Smrž. Karwina: Berkovec – Čolík, Krivák, Janečka, Moravec – Dramé, Smrž, Mertel (85. Suchan) – Lingr (46. Wágner), Guba (81. Tusják), Galuška.

FK PRZYBRAM

– BANIK OSTRAWA

0:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 39. Hrubý, 90. Stáňa. Ostrawa: Laštůvka – Mešzaninow, Šindelář (55. Procházka), Stronati, Fleišman – Jirásek (77. Stáňa), Jánoš, Hrubý, Holzer – O. Šašínska (74. Baroš), J. Šašínska. Wczoraj, po zamknięciu numeru, zakończyły się pojedynki Opawa – Slavia Praga i Jablonec – Zlin.

ni trenera Bohumila Pánika zagrali z przysłówiowym nożem przy gardle. Po raz pierwszy w tym sezonie na li-

stę ostrawskich strzelców wpisał się Robert Hrubý, z kolei bramkarz Jan Laštůvka po raz siódmy zachował czyste konto. Gospodarze nie sprzedali jednak tanio skóry. Defensywa Banika w dalszym ciągu płynie na nierównej fali, przeplatając lepsze występy z gorszymi.

Czy ktoś zatrzyma Stalowników?

Takie pytanie zadają sobie wszyscy, śledząc ostatnie fantastyczne wyniki hokeistów Stalowników Trzynieć. Podopieczni trenera Václava Varadi w niedzielę pokonali na wyjeździe Pilzno, sięgając po dziesiąte z rzędu zwycięstwo!

Janusz Bittmar

Kluczowa była pierwsza tercja. Hokeiści Pilzna lubią dyktować warunki na własnym lodowisku, a więc ważne, żeby konsekwentnie grać swoje – skomentował zwycięskie spotkanie szkoleniowiec Trzynieca, Václav Varad’a. Grający ostatnio w świetnej dyspozycji Martin Růžicka w 5. minucie zapewnił gościom prowadzenie, trafiając w trochę nietypowym dla siebie stylu – z bekendu. Po walecznej, ale niedokładnej drugiej tercji worek z bramkami rozwiązał się ponownie w ostatniej odsłonie. Trzyńczanie wykazali się rewelacyjną skutecznością, prowadząc po szybkich akcjach 3:0. W trzeciej bramce maczał palce również polski napastnik Aron Chmielewski, który przy lewym słupku zasłonił widok pilźnieńskiemu obrońcy, a ten zdezorientowany wpakował sobie krążek do własnej siatki. Gospodarzom w 59. minucie udało się zdramatyzować spotkanie, ale ostatnie słowo należało do Stalowników. Vladimír Svačina wykorzystał fakt, iż hokeiści Pilzna zagrali z wycofanym bramkarzem, trafiając do pustej bramki na 1:4.

Pierwszoplanową postacią trzyńeckiej drużyny był bramkarz Šimon Hrubec. Zwłaszcza w drugiej tercji gospodarze wypracowali sobie kilka czystych okazji, które Hrubec wyłapał ze stoickim spo-

kojem. – Hokej to zabawa. Dla widzów, a także dla nas, hokeistów. Kiedy podchodzisz do sprawy pozytywnie, efekt od razu widać – stwierdził po meczu trzyńeckie golkipier. Pod Jaworowym w tym tygodniu nastąpiły przetasowania na pozycji bramkarskiej. Doświadczony Peter Hamerlík, dotychczasowy numer 2 w hierarchii, został wypożyczony do Pardubic. Według wstępnych ustaleń, okres wypożyczenia minie 15 stycznia 2019 roku. Pardubice, które w ekstrakligowej tabeli plasują się na przedostatniej pozycji, poszukiwały klasowego bramkarza, zaś Hamerlík w obliczu świetnej formy Hrubca otrzymał niewiele okazji w wyjściowym składzie. O pozycję drugiego golkipiera powalcza teraz pod Jaworowym Nick Malik i Petr Kváča.

„To tylko miłość” – śpiewał w ubiegły czwartek w Ostravar Arenie kanadyjski gwiazdor rocka, Bryan Adams. Trzy dni później miłość do hokeja zadeklarowali dobitnie gracze Witkowic i Hradca Kralowej – pokazując hokej z najwyższej półki. Ostrawianie jeszcze na osiem sekund przed końcem prowadzili 4:3, by w końcu przegrać zawody w rzutach karnych. Dodatkowy punkt zapewnił gościom w karnych Matěj Paulovič, który – w odróżnieniu od witkowieckiego gwiazdora Ondřeja Romana – znalazł receptę na bramkarza. Rozczarowany takim obrotem sprawy obrońca Jan Výtisk z trudem znajdował słowa, by



• Martin Růžicka złapał ostatnio świetną formę. Fot. hccolari.cz

TIPSPORT EKSTRALIGA

PILZNO – TRZYNIEC 1:4

Tercje: 0:1, 0:0, 1:3. Bramki i asysty: 59. Indrák (Stach, J. Kindl) – 5. Martin Růžicka (Roth), 48. Werek (M. Doudera), 51. O. Kovařík, 59. Svačina (Polanský). Trzynieć: Hrubec – Gernát, Adámek, Galviš, D. Musil, M. Doudera, Roth, Matyáš – Hřnía, Marcinko, Martin Růžicka – Adamský, Polanský, Svačina – Roberts Bukarts, Werek, Dravecký – Chmielewski, Cienciala, O. Kovařík.

WITKOWICE – HRADEC KR. 4:5 (k)

Tercje: 1:2, 1:0, 2:2 – 0:0. Bramki i asysty: 13. Výtisk (Š. Stránský), 30. Tybor (Roman), 41. Tybor (Roman, Lev), 41. Zdráhal (Kucsera, Baranka) – 5. Rákos (Zámorský), 9. Vopelka (Dragoun), 52. Koukal (Chalupa, Smoleňák), 60. Paulovič (Zámorský, F. Pavlík), dec. karny Paulovič. Witkowice: Bartošák (od 9. Dolejš) – Výtisk, D. Krenželok, Baranka, Šidlik, Mrázek, Černý – Szturc, Lev, Dej – Schleiss, Roman, Tybor – Kucsera, Š. Stránský, Zdráhal – D. Květoň, Pytlík, Baláž – Toman. Lokaty: 1. Trzynieć 46, 2. Liberec 43, 3. Otomuniec 42... 5. Witkowice 41 pkt. Dziś: Witkowice – Ml. Bolesław (17.00) i Hradec Kralowej – Trzynieć (18.00).

usprawiedliwić przegraną. – Dla przegranej dosłownie w ostatnich sekundach nie ma usprawiedliwie-

nia. Takie mecze powinniśmy doprowadzić do zwycięskiego końca – stwierdził Výtisk. ■

»Dzikusy« najlepsze

Miłośnicy ringo spotkali się minioną sobotę w Czeskim Cieszynie. Powód był prozaiczny: dziewiąta edycja Barbórkowego Turnieju Ringo organizowanego przez MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum. W tegorocznej edycji ze zwycięstwa radowała się ekipa MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Osiedlu występująca pod szyldem „Dzikusy”.

Otrzymaliśmy w tym roku rekordową liczbę zgłoszeń. W turnieju wzięło udział jedenaście drużyn, co niezmiernie nas cieszy. Pojawiły się nawet trzy zespoły z Ostrawy reprezentujące PS Beskyd Ostrawa.

WYNIKI FINAŁOWEGO TURNIEJU

1. „Dzikusy” (MK PZKO Cz. Cieszyn-Osiedle w składzie: Danuta Franek, Marek Szymanik, Stanisław Franek)
2. „A Kunia...Znosz” (MK PZKO Stanislówce w

- składzie: Katarzyna Roszka, Michał Mitura, Jan Glac)
3. „Zielone fortepiany” (Asia Mitura, Władysław Mitura, Krzysztof Mitura)

4. „Drużyna Adama” (MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum w składzie: Karolina Utkal, Jacek Mitura, Adam Poloček)
5. „Puszysta” (SAJ Praga w składzie: Natalia

Polacy w nieobliczalnej grupie

W Dublinie rozlosowano grupy eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy. – Nie mamy za przeciwników potęg europejskiej piłki, co wielu cieszy, ale w mojej ocenie może to być sporym niebezpieczeństwem – skomentował wyniki losowania selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski, Jerzy Brzęczek. Polacy tym razem nie zagrają z Anglią, którą „złapali” w eliminacjach Cześci.

– Na pewno jesteśmy zespołem, który będzie walczył o awans, ale nikt nam niczego nie da za darmo – podkreślił Jerzy Brzęczek. Pod jego wodzą biało-czerwoni w ostatnich meczach towarzyszkich raczej nie zachwycili. W eliminacjach Euro 2020 polscy piłkarze muszą zagrać znacznie lepiej. – Po losowaniu nie tylko nie odetchnąłem, ale i lekko się martwię. Jesteśmy specjalistami od tego,

by szybko ferować wyroki. Już po losowaniu fazy grupowej mundialu zastanawialiśmy się, z kim zagramy w 1/8 finału – stwierdził Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej. – Każdy mecz na wyjeździe będzie trudny. Zbawicielem karwińskiej drużyny został napastnik Tomáš Wágner. Piłkarz borykający się nadal z kontuzją, wszedł na boisko dopiero w drugiej połowie. To był akt desperacki trenera Hrnčára,

Rywalami w grupie G będą Austria, Izrael, Słowenia, Macedonia i Łotwa. Eliminacje rozpoczną się 21 marca, a ostatnie mecze zaplanowano na 19 listopada 2019 roku. Formuła rozgrywek wygląda następująco: bezpośredni awans z każdej grupy



wywalczą dwie najlepsze drużyny. Pozostałych czterech finalistów wyłonią baraże, w których zagrają: zwycięzcy grup w czterech dywizjach Ligi Narodów (jeżeli nie zapewnią sobie promocji przez eliminacje). Jeżeli zapewnią sobie oni awans przez eliminacje, ich miejsce zajmą najlepsze drużyny z dwunastu różnych państw. Polski i Republiki Czeskiej niestety brakuje w tym zestawieniu. (jb)

(Azerbejdżan), Monachium (Niemcy), Rzymie (Włochy), Petersburgu (Rosja), Amsterdamie (Holandia), Bilbao (Hiszpania), Bukareszcie (Rumunia), Budapeszcie (Węgry), Kopenhadze (Dania), Dublinie (Irlandia) oraz Glasgow (Szkocja). Po raz pierwszy w historii mistrzostw Europy w piłkę pogrąją drużyny z dwunastu różnych państw. Polski i Republiki Czeskiej niestety brakuje w tym zestawieniu. (jb)

Grupy eliminacyjne ME 2020

- Grupa A:** Anglia, RC, Bułgaria, Czarnogóra, Kosowo
- Grupa B:** Portugalia, Ukraina, Serbia, Litwa, Luksemburg
- Grupa C:** Holandia, Niemcy, Irlandia Północna, Estonia, Białoruś
- Grupa D:** Szwajcaria, Dania, Irlandia, Gruzja, Gibraltar
- Grupa E:** Chorwacja, Walia, Słowacja, Węgry, Azerbejdżan
- Grupa F:** Hiszpania, Szwecja, Norwegia, Rumunia, Wyspy Owcze, Malta
- Grupa G:** Polska, Austria, Izrael, Słowenia, Macedonia, Łotwa
- Grupa H:** Francja, Islandia, Turcja, Albania, Mołdawia, Andora
- Grupa I:** Belgia, Rosja, Szkocja, Cypr, Kazachstan, San Marino
- Grupa J:** Włochy, Bośnia i Hercegowina, Finlandia, Grecja, Armenia, Liechtenstein



Jak to mówią: lepiej późno niż wcale. I faktycznie, Piotr Żyła zawsze miał wielkie możliwości

Adam Małysz,
dyrektor/koordynator ds. skoków narciarskich w PZN

Obowiązkowa wygrana



Piłkarze ręczni Banika Karwina i Jičina lubią się na tyle, że w minionym tygodniu zmierzli się ze sobą dwukrotnie. Obie konfrontacje zakończyły się triumfem zaolziańskiego klubu.

Szczyptorniści Banika po śródomowym zwycięstwie w Pucharze RC, premiowanym awansem do półfinału rozgrywek, w niedzielę podejmowali Jičín na własnym parkiecie. – Tym razem nastawiliśmy się na defensywę i szybkie kontry – ocenił mecz szkoleniowiec Karwiny, Marek Michalisko. Karwiniacy w pojedynku z Jičinem stracili osiemnaście bramek. – To efekt dobrej postawy naszych defensywnych zawodników, a w szczególności bramkarza Nemanji Marjanovica – zaznaczył Michalisko. W ofensywie brylowali tradycyjni strzelcy Banika – Marek Monczka zdobył najwięcej bramek (5), gospodarzom wychodziły też akcje wyprowadzane atakiem pozycyjnym, wykończone ze strefy kołowego. Cztery trafienia zanotował polski obrotny Tymoteusz Piątek.

W najbliższą sobotę karwiniacy zaprezentują się na parkiecie dwiema w tabeli Hranic. Mecz 13. kolejki ekstrakligi rozpoczyna się o nietypowej porze, godz. 10.00.

EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

KARWINA

– JIČÍN 30:18

Do przerwy: 16:10. Karwina: Marjanović 2, Mokroš – Solák 4, Nantl 1, Nedoma 5, Monczka 5/3, Chudoba 4, Piątek 4, Uzeš 3/1, Brúna 1, Drzżyga 1, Plaček, Růža, Mucha, Zamarski. Lokaty: 1. Karwina 19, 2. Pilzno 18, 3. N. Weseli 15 pkt. (jb)



• Pamiątkowe zdjęcie uczestników turnieju. Fot. ARČ

Pustówka, Marian Szkandera, Andrzej Szymanik

6. „Drużyna Ryszarda” (MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum w składzie: Agnieszka Kozłowska, Marek Kujawa, Ryszard Folwarczyn

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 3. 12. 2018

	Cieszyn, ul. Zamkowa	
	kupno	sprzedaż
CZK	0,161	0,167
EUR	4,260	4,310
USD	3,740	3,810

	Bielsko-Biała, CH Auchan	
	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,168
EUR	4,230	4,330
USD	3,720	3,840

	Czeski Cieszyn, dworzec	
	kupno	sprzedaż
PLN	6,040	6,120
EUR	25,750	26,200
USD	22,650	23,200

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 3. 12. 2018

	Bielsko-Biała, CH Auchan
E95	4,82 zł
ON	4,98 zł
LPG	2,27 zł

	Cieszyn, Circle K
E95	4,79 zł
ON	5,14 zł
LPG	2,36 zł

	Cieszyn, Shell
E95	4,77 zł
ON	5,12 zł

	Zebrzydowice, Orlen
E95	4,81 zł
ON	5,17 zł

	Czeski Cieszyn, Shell
E95	32,70 kc
ON	32,90 kc

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55 17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynną: po. śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Fantazja polska (5, godz. 19.00); **SCENA CZESKA – HAWIERZÓW:** Jízdní hlídka (4, godz. 19.00); **▲ BOGUMIN:** Ferda Mravenec (5, godz. 16.00); **SCENA „BAJKA” – BYSTRZYCA:** O słońcu, księżycu i wietrze (5, godz. 10.00); **▲ LIGOTKA KAMERALNA:** O slunečniku, měsíčníku a větrníku (6, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Čerti brko (4, 5, godz. 16.00); 3 dni w Quiberon (4, godz. 17.30); Johnny English: Nokaut (5, godz. 17.30); Ten, kdo tě miloval (4, 5, godz. 19.00); Bohemian Rhapsody (4, 5, godz. 20.00); Když draka bolí hlava (6, godz. 16.00); Zabójcze maszyny (6, godz. 17.30); Doktor Martin (6, godz. 19.00); Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda (6, godz. 20.00);

CO W TERENIE

KARWINA – Centrum: Wdowy (4, godz. 17.00, 5, godz. 20.00); Creed II (5, godz. 17.15); Doktor Martin (6, godz. 18.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Čerti brko (6, godz. 17.30); Po čem muži touží (4, godz. 20.00); Zabójcze maszyny (6, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Hotel Transylwania 3 (5, godz. 17.00); **CZ. CIESZYN – Central:** 3 dni w Quiberon (5, godz. 17.30); Zabójcze maszyny (6, godz. 17.30); Diabeł: Inkarnacja (6, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Grinch (4, 5, godz. 15.30, 17.15; 6, godz. 14.30, 16.15, 18.00); Miłość jest wszystkim (4, 5, godz. 19.15; 6, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzciniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 9.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

Spółka PCC MORAVA – CHEM s.r.o. poszukuje osoby na stanowisko:

ASYSTENT/KA ZARZĄDZANIA FIRMA – administracja biurowa

Zakres obowiązków:

- kompleksowe prowadzenie sekretariatu
- prowadzenie kalendarza i organizacja spotkań biznesowych
- organizacja podróży służbowych (planowanie przejazdów, dokonywanie niezbędnych rezerwacji noclegów i biletów)
- odpowiedzialność za obieg dokumentów/zarządzanie korespondencją
- wsparcie przełożonego w bieżącej pracy (przygotowywanie prezentacji, wyszukiwanie informacji)
- prowadzenie kasy firmowej
- administracja i współpraca z działem księgowości
- dbałość o przepływ informacji między oddziałami firmy

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe
- uczciwość i odpowiedzialność
- wysoka kultura osobista, dyskrecja
- kreatywność, komunikatywność, samodzielność i inicjatywa w podejmowaniu działań,
- znajomość pakietu MS Office (Word, Excel, Power Point)
- bardzo dobra znajomość języka angielskiego i polskiego
- aktywny kierowca

Dlaczego warto? Bo oferujemy:

- przyjazną atmosferę pracy w firmie o ugruntowanej pozycji
- atrakcyjne wynagrodzenie oraz premie wynikowe
- elastyczny czas pracy
- benefity pracownicze
- odpowiednie narzędzia niezbędne do efektywnej pracy
- zatrudnienie możliwe od zaraz

Miejsce pracy: Czeski Cieszyn

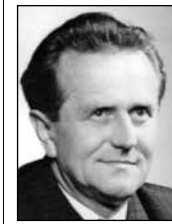
Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres mailowy: c.tesin@pcc.eu
Nr. tel.: +420 558 769 155
PCC MORAVA - CHEM s.r.o.
Leoše Janáčka 798/20
737 01 Český Tešín

GŁ-649



Szkola Podstawowa w Bukowcu zaprasza na Jaselka Wandy Chotomskiej. Przedstawienie odbędzie się 6 grudnia o 16.00 i 9 grudnia o 15.00 w Domu PZKO.

WSPOMNIENIA



Dnia 2 grudnia minęła 20. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. inż. JANA SIKORY

Z miłością i szacunkiem wspominają synowie z rodzinami.

GŁ-671

NEKROLOGI

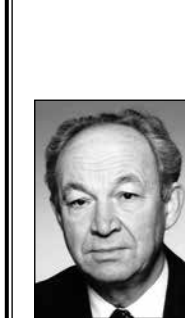


Dotknięci bolesną stratą, zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 29 listopada 2018 zmarł nagle w wieku 65 lat Kochany

śp. KAZIMIERZ ZAWADA z Trzyńca

O modlitwę prosi w smutku pogrążona rodzina.

GŁ-664



Nie umiera ten, kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich.

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 29. 11. 2018 zmarł w wieku 88 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Brat, Szwagier, Kuzyn i Wujek

śp. TADEUSZ NIEROSTEK

działacz społeczny i długoletni prezes MK PZKO w Błędowicach

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 5 grudnia 2018 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Błędowicach. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-665



Kto w sercach żyje tych, których opuścił, ten nie odszedł...

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 28. 11. 2018 zmarł nagle w wieku 58 lat nasz Kochany Brat, Wujek, Szwagier, Kuzyn, Kolega i Współpracownik

śp. inż. BOGUSŁAW HUDZIECZEK

zamieszkały w Wędrzynie Ostatnie pożegnanie Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 6. 12. 2018 o godz. 14.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. Zasmucona rodzina.

GŁ-666

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 3. 12. 2018 zmarła nagle w wieku 84 lat nasza Kochana Zona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

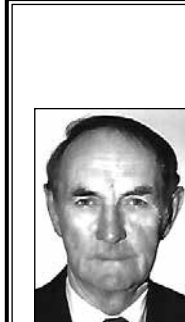
śp. MARIA GRIMOWA

zamieszkała w Karwinie-Mizerowie

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę dnia 5 grudnia 2018 o godzinie 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Stonawie. W smutku pogrążona rodzina.

RK-144

PODZIĘKOWANIA



Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym oraz kolegom z PTTs „Beskid Śląski”, K 99 i chorówi mieszanemu „Hutnik” za złożone nam wyrazy szczerego współczucia, za wieńce, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie Drogiego Zmarłego

śp. KAROLA CZUDKA

Dziękujemy pastorowi mgr. Romanowi Rasce za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, panu Martynkowi oraz chórowi „Melodia” za piękną pieśń, panu Filipczykowi za wzruszające wiersze i panu Hecze za MK PZKO w Nawsiu za serdeczne słowa podziękowania i współczucia. Żona Anna wraz z całą zasmuconą rodziną.

GŁ-669

PROGRAM TV

WTOREK 4 GRUDNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Dynastia Nowaków (s.) 10.35 My, uczęszczający do szkoły (s.) 11.35 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Rycerz (film) 15.10 Wszystkie-partty 15.50 Napisala: Morderstwo (s.) 16.40 Podróżowania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Doktor Martin (s.) 21.00 Ja, Mattoni (s.) 22.00 Młody papież (s.) 23.00 Requiem dla łaleczki (film) 0.35 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Cudowna planeta 9.45 Niezwykłe młode 10.35 Rzecka w nurcie czasu 11.05 Skandale pierwszej republiki 11.30 Królestwo natury 12.00 Strawa dla duszy i ciała 12.30 Nie poddawaj się 13.25 Chcesz je? 13.30 Wszystko, co lubię 13.55 13. ośmiotysięcznik Radka Jaroša 14.25 Odkryte skarby 15.10 Samoloty, które zmieniły świat 16.00 Najważniejsze operacje II wojny światowej 17.00 Klimat zmienia Czechy 17.20 Niebiański ogród południowo-wschodnich Chin 18.15 Kamu w Meksyku 18.45 Wieczorynka 19.00 Przez ucho igiełne 19.25 Josef Dobrovský 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Człogi w walce 21.00 Ostatnia nadzieja Věry Bilej 22.00 Czesko-niemieckie stulecie 22.50 Lotnicze katastrofy 23.35 Konopie – cudowny narkotyk? 0.30 Ostatni rok Hitlera.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Co o tym sądzi Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dr House (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzi Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.35 Weekend 22.35 Agenci NCIS (s.) 23.30 Bez śladu (s.) 0.25 Dr House (s.).

PRIMA

6.15 Atomówki (s. anim.) 6.30 My Little Pony (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 9.15 Ostry kurczak (s.) 10.25 Powrót do raju (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.55 Numer 112 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Rodzina Krejzów (s.) 21.35 Głina (s.) 22.55 Top Star magazyn 23.50 Numer 112 0.45 Powrót komisarza Rexa (s.).

PRIMA

6.15 Atomówki (s. anim.) 6.30 My Little Pony (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 9.15 Ostry kurczak (s.) 10.25 Powrót do raju (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.55 Numer 112 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Rodzina Krejzów (s.) 21.35 Misja nowy dom 21.40 Młodsza o 10 lat 22.40 Agenci NCIS (s.) 23.25 Bez śladu (s.) 0.20 Dr House (s.).

ŚRODA 5 GRUDNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Niezwykłe losy 10.40 Doktor Martin (s.) 11.40 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Star Dance 16.40 Podróżowania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Dzień bez słońca (film) 21.30 Bohater (film) 22.05 Młody

dy papież (s.) 23.10 Columbo (s.) 0.20 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Kosmopolityczny Nowy Jork 9.55 Odkryte skarby 10.40 Prawda o ataku na Pearl Harbor 11.25 Adolf i Ewa 12.20 Nasza wieś 12.50 Muzyczne wędrowki 13.15 Folklorika 13.45 Romantyczne zamki, Ren i Lorelei 13.55 Europa dziś 14.25 Obywatel Havel 15.20 Nasze tradycje 15.50 Telewizyjny klub niesłyszących 16.15 Ostatnia nadzieja Věry Bilej 17.10 Rybi świat Jakuba Vágnera 18.05 Dar boży – historia czeskiej żywności 18.25 GEN – Galeria elity narodu 18.45 Wieczorynka 18.55 Babel 19.20 Geografia świata 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Podróż po środkowym Ekwadorze 21.30 Kamu w Meksyku 22.00 Boska Ema (film) 23.50 Poirot prowadzi Orient Express 0.45 Czerwony Karzeł (s.).

POLECAMY



• Requiem dla łaleczki
Wtorek 4 grudnia, godz. 23.00, TVC 1



• Poirot prowadzi Orient Express
Środa 5 grudnia, godz. 23.50, TVC 2



• 13. ośmiotysięcznik Radka Jaroša
Czwartek 6 grudnia, godz. 14.20, TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 10.55 Co o tym sądzi Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dr House (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzi Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.35 Gwiezdne życie 22.10 Prawdziwa jazda (film) 0.15 Dr House (s.).

PRIMA

6.05 Atomówki (s. anim.) 6.20 My Little Pony (s. anim.) 7.05 M.A.S.H. (s.) 9.05 Ostry kurczak (s.) 10.15 Muzyka w sercach (film) 12.10 Południowe wiadomości 12.20 Gliniarz i prokurator (s.) 13.20 Lekarz z gór (s.) 14.20 Powrót komisarza Rexa (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.55 Numer 112 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Rodzina Krejzów (s.) 21.35 Prima Partyka 22.45 Tak jest, szefie! 23.55 Numer 112 0.50 Powrót komisarza Rexa (s.).

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTVO KULTURY

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdół, kozdolo@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dąbkowskiglos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabpo@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PMS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. na Rovince 876, 732 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

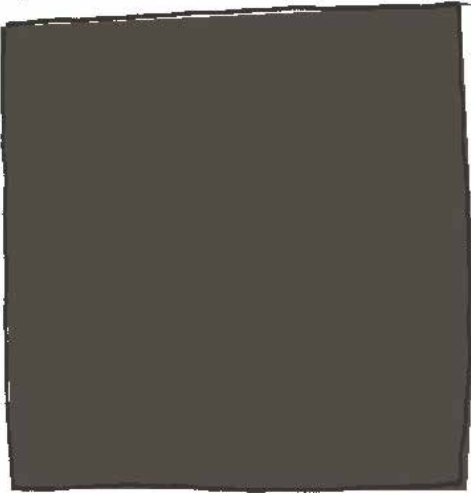
„Głos” należy do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

„Głos” należy do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

ZAPRASZAMY NA
BEZPOŚREDNIĄ
TRANSMISJĘ Z DRU-
GIEGO DNIA SZCZYTU
KLIMATYCZNEGO
W KATOWICACH...



RYS. MAGĘT MACIEKOWIAK

KWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. ostry, przenikli-
wy dźwięk

2. latał z Dedalem

3. samodzielnie,
sama jedna

4. kurek, zawór nad
zlewem

(opr. BJK)

KWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. mapa miasta
lub inaczej po-
mysł, projekt

2. dawniej
o Polakach

3. pisarz królewski
z Egiptu, twórca
tzw. papiirusu
Rhinda

4. nazwa miasta,
rzeki i samo-
chódu

Wyrazy trudne
lub mniej znane:
AHMES

(BJK)

NASI DZIAŁACZE

WIESŁAWA BRANNA

Pochodzę z Suchej Górnej, tam spędziłam dzieciństwo i część młodości. Tam też rozpoczęła się moja działalność społeczna – już w szkole średniej byłam członkinią zarządu MK PZKO i taka forma aktywności wydawała mi się wówczas zupełnie oczywista. Zresztą mój ojciec był członkiem Zarządu Głównego, pełnił funkcję radnego w Suchej i przewodniczącego Sekcji Literacko-Artystycznej. W naszym domu ciągle coś się działo, bywało u nas mnóstwo ludzi, także bardzo znanych. Po studiach w Krakowie wróciłam na Zaolzie i przeprowadziłam się do Czeskiego Cieszyńska, gdzie włączyłam się w działalność koła Centrum. Stało się to dopiero jednak wtedy, gdy podrosły moje dzieci. Śmiejemy się z mężem, że kiedy on odszedł z zarządu Koła w Czeskim Cieszyńsku-Centrum, to ktoś musiał wypełnić tę pustkę i wtedy ja wskoczyłam na jego miejsce. W naszym Kole tyle się tego działo, że dziś sobie myślę, że ta przygoda trwa już wieki. Zorganizowałam np. kilka wystaw – jako pracownik Muzeum Ziemi Cieszyńskiej miałam w tym względzie doświadczenie, ale są przecież rzeczy ważniejsze. W Kole jestem kierowniczką rejonowych, więc zajmuję się dystrybucją znaczków i zaproszeń na imprezy. Myślę, że to jest niedoceniona, ale właśnie bardzo ważna praca. Tutaj muszę dodać, że wiele nauczyłam się od śp. Bronisława Walickiego, który na wszystkich naszych zebraniach zawsze podkreślał konieczność używania języka polskiego, stosowania napisów polskich, spolszczania żeńskich nazwisk. Sama dzisiaj tak robię, a poza tym często zwracam uwagę na błędy językowe, co niektórych może bardzo irytować. Poza tym przed laty moim koleżankom udało się zaciągnąć mnie do „Harfy”. Dziś już tego chóru niestety nie ma, ale realizuję się za to w zespole TA Grupa. Jestem na emeryturze, ale czasu nie mam zbyt wiele, bo zajmuję się moimi rodzicami, a od nowego roku wrócę na część etatu do muzeum. Mimo wszystko jednak staram się być wierna górcom i nartom. Jak tylko jest to możliwe, to jako członkini PTTS „Beskid Śląski” jeżdżę na wycieczki. Kiedy organizacja obchodziła jubileusz 90-lecia, to włączyłam się także w prace rady redakcyjnej okolicznościowej publikacji. Nigdy nie zastanawiałam się nad tym, dlaczego warto być aktywnym społecznie. Człowiek po prostu ma poczucie, że trzeba coś zrobić dla innych. To przecież takie naturalne!



Fot. SZYMON BRANDYS

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest dokończenie aforyzmu Blaise'a Pascala (1623 -1662) – francuskiego matematyka, fizyka i filozofa religii:
„Największą karą czystości jest niepewność...”

1

2

3

4

1. - 4. Quirinus, bóg cywil-
nych obywateli Rzymu

3. - 6. wojownik w zbroi

5. - 8. towarzyszy błyskawicy

7. - 10. zbiór przepisów kar-
nych

9. - 12. autobus rodem z Wę-
gier

11. - 2. nawierzchnia boiska

Wyrazy trudne lub mniej
znane: KWIRYN

(BJK)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 14 grudnia 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 20 listopada 2018 otrzymuje Alina Bury z Trzyńca-Kojkowic.

Rozwiązanie kwadratu magicznego I z 20 listopada:
1. PROST 2. REKSIO 3. OSŁÓW 4. SIÓDMA 5. TOWAR
Rozwiązanie kwadratu magicznego II z 20 listopada:
1. GOPILO 2. OCHŁAP 3. PŁACI 4. ŁACINA 5. OPIAT
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 20 listopada:
TĘCZĘ